

Oczywiście mówią zbiorowe mogiły. Hgchock dn. 20. X. 1946.

W długie lata niewoli hitlerowskiej pozostaną narawsze
naszej pamięci. Budzą dzisiaj jeszcze w sercach zgrozę,
rasuwając widma krwawych mordów.
Śladma tych katów, jaków płynących z za krat i tych strumieni
krwi i łez wylanych. Byliśmy bezsilni, zdolni w jasno niewoli,
nad nami zawisła krwawa pyśń niemieckiego kata.
Wiemoc nie stawiła nas na duchu, w sercach tkwiła się iskierka
nadziei jaśniejszego jutra. Duch wolności nie śpi, duszę ogarnia
bunt, aby rozierać kajdany, aby stać się wolnymi, ulżyć nędzy i poszyci
i upodlenia zaczynają działać. Powstają liczne organizacje tajne,
kierownictwem ich jest walka z hitleryzmem.
Siła wroga jednak jest potężna. Teraz, z tym większym
kruceństwem zaczynają się mordy i liczne aresztowania.
Murzy Oświęcimia i Majdaneka wypełniają się tysiącami Polaków.
Kwasne pełne bólu - były rozstania z najbliższymi.
Serca matek i dzieci targat ból i rozpacz, że już nigdy nie wrócą
i najdrożsi. Skarżące, których jedyną winą było to, że byli Polakami,
chodzili w progi mogił. W kłębku miesięcznej wegetacji konowały się
wykłe śmiecie. Była ona wyzwoleniem katów.
Wiginiowie w wilgotnych celach na baroqu samotnie konowały życia.
W ostatniej godzinie serce ich wrato się do swobody i wolności, a po
bladych obliczach spływały łzy. Wzrosły się mogiły miewające
tysiące trupów. Nie widział na nich krzyż, nie było kamiennych
tablic. Baci pragnęli ulżyć swe zbrodnie. Obojętne je wierzą
tajemnicę. Piównie w śród borów wnoszą się mogiły.
Tych, którzy walęli z bronią w śród lasów, którzy dali w ofierne
we życie. Ci młodzi partyzanci zolala od swych rodzin ginęli.
Brew ich znaęła lesne mchy - wiatra niósł echo pożegnania w

20
[
2
2
T
m
ek

y

rodzinne strony. Matki czekały że wrócą, że mów przytulą ich do ser-
poinie być. Ładne nadzieje, oni zaś nigdy już nie wrócą.
Samotne te mogiły mówią o strasnej zbrodni,
ciemne lasy śpiewają im pieśni. I na obozisku wznoszą się
takie mogiły. Jedną z nich to światyń jest wspomnieniem
największej zbrodni, najstraszniejszych mordów niewinnych ludzi.
Wszystkie te mogiły rozsiadane są po naszej ziemi,
Mówią nam o krwawych mordostwach, o dniach niewoli hitlerowskiej.